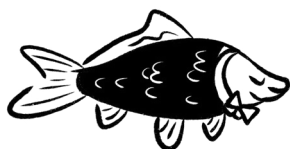


# Przyjaciele Pewnej Ryby 2021 — „Karp to skarb”



Marek Brzeziński i w tle lalala Katarzyna Borowiecka



Kasie: Borowiecka i Pruchnicka w dwugłosie



Krzysztof Tubilewicz, w tle chór

Chór  
Marek Niedźwiecki  
Katarzyna Pruchnicka  
Kuba Strzyczkowski  
Pani Joanna - słuchaczka i Patronka  
Marta Kula  
Katarzyna Borowiecka  
Chór  
Antoni Grudniewski  
Piotr Stelmach  
Justyna Mączka  
Chór  
Michał Olszański  
Ernest Zozuń  
Michał Olszański  
Marek Niedźwiecki  
Agnieszka Sz wajgier  
Krystian Hanke  
Marta Malinowska  
Chór  
Marcin Łukawski  
Mateusz Fusiarz  
Iza Woźniak  
Chór  
Ola Budka  
Chór  
Ernest Zozuń/Antoni Grudniewski  
Katarzyna Kłosińska  
Halina Wachowicz  
Marcin Cichoński  
Ola Budka  
Łukasz Bład  
Krzysztof Szubzda  
Gabriela Dermetko  
Michał Gąsiorowski  
Chór  
Tomasz Gorazdowski  
Chór  
Paweł Sołtys  
Kuba Strzyczkowski  
Agnieszka Sz wajgier  
Chór  
Justyna Godz  
Chór  
Marek Niedźwiecki  
Chór



Dzyń, dzyń, dzyń  
O radości, tu nad wodą, / Karp przeżywa drugą młodość,  
I przytula się do żony,  
Hojnie tak wypatронiony.  
Stąd go wędkarz nie wyhaczy, / Tu najlepszych ma słuchaczy,  
Żoliborskie szumią drzewa,  
A karp sobie pięknie śpiewa.  
Krok po kroku, krok po krocuku, / Najpiękniejsze w całym roczku,  
Idą święta, idą święta.  
Krok po kroku, krok za krokiem,  
Jeszcze lepsze niż przed rokiem,  
Idą święta, idą święta.  
Rzekło kiedyś kilka osób,  
„Ryba mieć nie może głosu”.  
Karp pomyślał  
„nie ma co, / Nikt nie zdoła ściągnąć mnie na dno”.  
Zabrał płyty i wspomnienia,  
Miał marzenie do spełnienia,  
Chwilę niósł go Wisły bieg,  
Jolie bord to znaczy „piękny brzeg”.  
Krok po kroku, krok po krocuku, cegła po cegielce,  
Tak nadzieja wypełniała karpia rybnie serce,  
Wielka radość, karp już się nie boi,  
Boże Narodzenie spędzi na swoim.  
Święta, Święta,  
Już choinka igły stroi.  
Święta, Święta,  
W kutii cały miodu słoik,  
Święta i prezentów stos,  
Ryba odzyskała głos.  
Są wśród kołędników chóru,  
Gwiazda  
Diabeł,  
no i Turów.  
Pod obrusem garstka siana,  
Jest już zdezynfekowana.  
Świeci gwiazda, świeci jasno,  
On przy gwieździe wziął i zasnął.  
Wniosek rozpatruje sąd,  
O reasumpcję Świąt.  
Święta, Święta,  
Ruszył Rudolf do roboty,  
Święta, Święta,  
Litr benzyny po sześć złotych,  
W radiu licytacja trwa  
Po policzku płynie łza.  
Święta, Święta,  
Cuda i Stajenka biedna,  
Święta, Święta,  
Lista jest tylko jedna,  
Ten wypatронiony karp. / Karp to nasz skarb.  
Karp to skarb.

